

# MUCHA

№ 48

ADMINISTRACJA: BIURO UNGRA  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie;                      na Prowincji:  
Kwartalnie . . . rb. 1 —      Kwartalnie . . . rb. 1 28  
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA

Hoża № 57.



## Na stacji w Granicy.

*Żandarm austriacki.* — Ale teraz, to się pan trochę boisz, panie Macoch?

*Macoch.* — Nie bardzo, bo przygotowałem sobie w drodze podanie, którego skutek będzie niezawodny.

## CZY OGRANICZAĆ?



Samorząd ma być u nas w każdym mieście,  
A choć od pięciu lat z przybyciem zwleka,  
Możemy śmiało przypuszczać, że wreszcie  
Kulejąc, przyjdzie kiedyś ten kaleka.  
Nie będzie dzieckiem on najnowszej doby,  
Nie będzie skrojon podług naszych życzeń,  
Lecz przyjdzie w kurji ubrany ozdoby,  
Oraz w koronkę strojny ograniczeń.

Choć biurokracja dla nas jest surowa,  
Tu, chcąc swą dobroć pokazać z oblicza,  
Tworzy żydowską kurję narodową,  
Do której polskich neofitów wlicza.  
Czyni to, całkiem przez nas nieproszona,  
W ograniczeniach sens spraw wszystkich  
[widzi,  
Czyni dlatego (jak powiada ona),  
Żeby nas w Radach nie zaleli żydzi.

Sądząc Polaków według własnych miarek,  
Czeka podzięki i wdzięcznego gestu,  
Lecz my, czy mamy przyjąć ten podarek  
W głuchym milczeniu, bez słowa protestu?  
Czy mamy, w uśmiech twarz przybrawszy  
[miły,

Uznać pokornie te ograniczenia,  
Chociażby one nawet dotyczyły  
Żydów—wrogię dla nas dziś plemienia?

Wszakże na własnej dowiedliśmy skórze,  
Ograniczani i w prawach i mowie,  
Że krępowania wszelkie, wbrew naturze,  
Tym, co je tworzą, nie idą na zdrowie.  
Ciemność panuje wciąż za naszym progiem  
Czyż mamy sami powiększać mrok nocy?  
A w walce z Żydem, choć dziś naszym  
[wrogiem,  
Czyż biurokrację brać nam do pomocy?

Łączmy się, twórzmy spółki i zrzeszenia,  
Stańmy do zwartej w każdym polu pracy,  
Lecz niechaj wiedzą Judy pokolenia,  
Że krzywdą walczyć niezdolni Polacy.  
Sprawa żydowska, co się dzisiaj gmatwa,  
Może się znośnym zakończy wynikiem,  
Z żydem z prawami współżyć rzecz niełatwa,  
Ale trudniejsza—z żydem—niewolnikiem.

### Od rana do nocy.

— Dla czego to hr. Bobryński nie przyjechał  
z nacjonalistami do Warszawy?  
— Bo okrutnie zajęty!  
— A co robi?  
— Od rana do nocy przeklina Kochańczyków  
z Żulina.

## KALENDARZYK.

*Poniedziałek.* Wśród partji dumskich Guczkow śmiało głosi,  
Że projekt ziemstwa dla Królestwa wnosi.  
*Wtorek.* Skąd się z pacholka zrobił taki śmiełek?  
By być prezesem polskich trzeba gałek.  
*Środa.* A nuż on szczyry? — Koło Polskie gada —  
Czarnych mu gałek dawać nie wypada.  
*Czwartek.* Więc nie głosujmy, a wyniknie w sumie,  
Że Guczkow będzie znów prezesem w Dumie.  
*Piątek.* Wybrany Guczkow i z lisim wyrazem  
Siadł na fotelu i... na ziemstwach razem.  
*Sobota.* Gdzież ziemstwa? — Koło pyta się po rusku:  
Niech ich skosztujem, choć jak „czaj w przykusku“.  
*Niedziela.* Gdym znów prezesem—rzekł Guczkow w ostatku,  
Pluć mi na wszystko! Pijcie „czaj w przygladku“.

### ŻE MOŻEMY...

„Rossija,“ która wszystko załatwia na hura,  
Twierdzi, iż zmarła polska już literatura.  
I gdy się brudnym palcem w głupią głowę stuka,  
Mówi, że nie istnieje też polska nauka.  
„Rossijo,“ nie bądź śmieszna, prosimy cię o to,  
My mamy w piśmiennictwie jeszcze takie złoto,  
Z głów polskich takie silne źródło nauk bije,  
Że obdzielić możemy jeszcze i Rosję.

### Mój Boże.

— Poseł Aleksiejew przy rozprawach o samo-  
rządzie, wziął raz Polaków w obronę.  
— Co ty mówisz? Mój Boże! Jak to jednak,  
kto chce, nami poniewiera.

### Z DUMY.

Zamysłowski, jak w bajce, Lwa Tołstoja kopie,  
Dla czego tak postąpił, odgadnie i dziecię,  
Bez tego, czyżby wiedział ktobądź w Europie,  
Że jakiś Zamysłowski istnieje na świecie?

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Naczelnik monopolu rządowego na Pradze, tak się ucieszył z przyjazdu nacjonalistów z Petersburga, że aż skakał podobno na dwa łokcie... pardon, na dwa arszyny do góry.

— W Anglii przekształcają parlament, wobec czego Guczkow zamierza odwiedzić Londyn i zaproponować Anglikom na model Dumę z roku 1910.

— W bieżącym tygodniu rozdano w akademji francuskiej w Paryżu 40 nieśmiertelnym kwestjonariusz do rozwiązania, zapytaniem: po co właściwie p. p. nacjonalisci z postem Aleksiejewem na czele, przyjechali w miesiącu listopadzie, z Petersburga do Warszawy?

— *Prawda* ma jednak silne płuca, bo jak dmuchnęła raz tylko, to z gmachu żulińskiego, tak subtelnie wybudowanego w Petersburgu nic się nie pozostało.

— Prawica opracowywa projekt do Dumy, na zasadzie którego wszystkie mowy postów polskich musiałyby przejść przed wypowiedzeniem cenzurę redakcji „Słowa“ w Warszawie.

Nawet pomimo upałów można nosić wy-  
sokie kombinezoniki, jeżeli się używa gładzik

„COLIN“

Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-  
tecznych w Warszawie i na prowincji.

ZAPYTAĆ WSZĘDZIE.

SKŁAD GŁÓWNY:

Tow. Akc. Honryk Wolt w Warszawie.



Z Ł O D Z I.

*Krawiec.* — Nareszcie znalazł się w nasze miasto jeden sprytny. Mówią mu, zrób reorganizację od tutejsze policje. On powiada: dobrze. Woła mnie i co każe robić? Każe wszystkim panom z policji pozaszywać kieszenie i ma recht, bo to jest dla Łodzi najgłówniejsze reorganizacje.

**Lew Tolstoj.**

Po długich z życiem zapasach i boju,  
Zmarł twórca wielkich dzieł, godnych uznania:  
„Anny Karenin,” „Wojny i pokoju,”  
Wreszcie pełnego głębi „Zmartwychwstania.”

Te jego dzieła na zgniłym Zachodzie  
Pomnik mu wszędzie wystawiły trwały,  
Ale nie one we własnym narodzie,  
Są mu tytułem rozgłosu i chwały.

Tam on zasłynął, jako bogoburca,  
Co urzędowych mniemań nie podzielał  
I jako doktryn anarchicznych twórcą,  
Których jednakże sam w życie nie wcielał.

Ten hrabia w łapciach, pług ciągnący polem,  
Co wszedł w starości znów w okres dzieciństwa,

Narodu swego prawym był symbolem,  
Zlepkiem kultury oraz barbarzyństwa.

Wielki duch, w genjusz obdarzon bogato,  
Wciąż szukał Boga na ziemi i raju,  
Lecz choć trzydzieści lat utracił na to,  
Nie dziw, że nie mógł znaleźć go w swym kraju.

Tak, to prawda.

— Mówią, że Francja chce się poskarżyć przed Rosją, na ordynarne odezwanie się o niej Purisz-kiewicza w Dumie.

— I co z tego byłby za rezultat? Przecież Rosja nie zamknie Puriszkiwicza dla Francji.

— Tak, to prawda; ale Francja może zamknąć kieszeń dla Rosji.

Sprzedaj, reparacye i wynajem samochodów. Reparacya kieszek i opon za pomocą parowego wulkanizatora.

AUTO-GARAGE  
**Komecki & Perraudin**  
Leszno 25, téléphon 40-16.

**PIWO**

Leżak  
PIZZEŃSKIE,  
Kulmbachskie  
i Monachijskie  
i Lagrowe

Szan. Publiczności  
Poleca Browar

**K. MACHLEJDA**

WARSZAWA  
ul. Chłodna 45  
TELEF. 9-15.



#### NA WYŻYNACH URALU.

— Druhu! Skąd ta noc padła nagle na Rosję?  
— Z Astapowa. Tołstoj tam umarł.

#### PROŚBA DO WULKANA.

O Wulkanie, pracowity kowalu,  
Idę do cię pełen smutku i żalu.  
Jeśli jaką pośród bogów masz władzę  
Byś porządek zrobił wreszcie na Pradze,  
Gdzie w fabryce, co twem zowie się mianem  
Sens i rozum cios dostały kolanem.  
Sześć tygodni trwają strajku tam sprawy,  
Był robotnik wiedzie ciężki i łzawy,  
Sześć tygodni, jak się zarząd boryka,  
W ciężkim trudzie, bowiem stoi fabryka.  
Zejdź że do nich z twych podziemi czy z góry,  
I gdy jesteś dosyć szorstkiej natury,  
Powiedz słowo, aż im w uszach zachrupie,  
Że na świecie wszelkie kłótnie są głupie.  
Niech ustąpi jedna strona i druga,  
Niech się obie potem sprzegną do pługa,  
Orząc zgodnie (zgoda dziś tam to zbytek)  
Aby miał z nich kraj prawdziwy pożytek.  
Tak im powiedz, mój Wulkanie jedyny,  
Boć nie jesteś i ty także bez winy,  
Że nie dźwigasz spraw fabryki na głowie,  
Która przecież twojem mianem się zowie.

OJ! OJ!

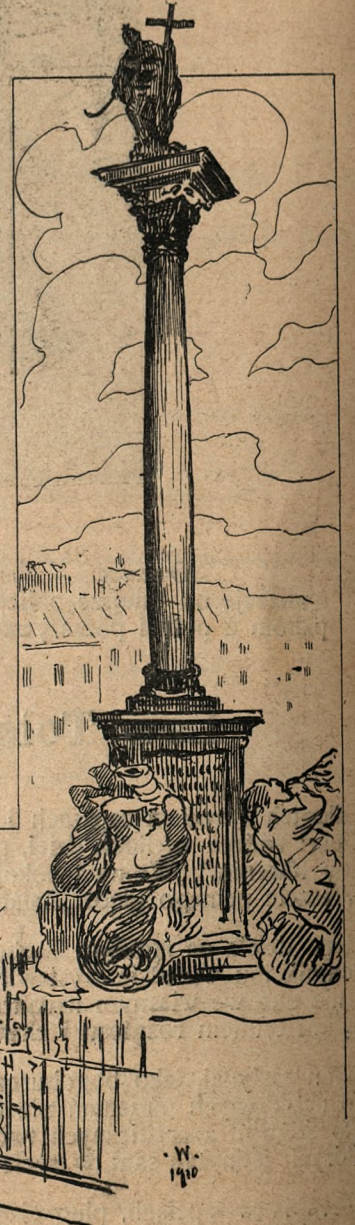
— Czytujesz debaty w Dumie o szkole  
dla obcoziemców.  
— Oj, oj! Tak pilnie, że aż na mnie co  
chwila skóra cierpnie.

#### Odpowiedzi „Muchy” na nieotrzymane zapytania.

*Panu Lewickiemu, leaderowi posłów rusińskich w sejmie lwowskim.* Panu ciągle obstrukcja w głowie? Nic dziwnego, że w obec tego pańska praca dla jego partji jest bezpłodna, bo ludzie rozsądni miewają obstrukcję zupełnie gdzie indziej.

*Zarządowi „Ostmarkvereinu” w Poznaniu.* Panowie chcą koniecznie wyrzucić Polaków z ziemi. I po co? Przecież to nie wielki interes. Czyż nie jest stokroć lepiej, wziąć ze 20 szucmanów, jednego landrata, pojechać via Gibraltar, Suez, Aden, do Indji Wschodnich, wyrzucić stamtąd Anglików i zająć ich terytorja.

*Panu Puriszkiewiczowi.* Ile kosztuje podróż z Petersburga do Warszawy? To zależy. Pana naprzykład nic by nie kosztowało; Warszawa chętnie dopłaci, aby tylko ujrzeć jego „weso’e” oblicze.



#### Z POBYTU NACJONALISTÓW w WARSZAWIE.

*Balaszew.* — A to kto?

*Aleksiejew.* — Zygmunt Joanowicz Wazow, były naczelnik powiatu warszawskiego. Za to, że służył pięć lat po nad emeryturę, władza mu ten pomnik wystawić kazała.



## Projekt ministerjum zdrowia w opracowaniu partji nacjonalistów.

W nieustannej dbałości o zapewnienie mieszkańcom państwa wszelkich możliwych korzyści, wypływających z nowego porządku państwowego, rząd postanowił utworzyć *Ministerjum zdrowia*.

Ministerjum to ma za zadanie wzmoczenie potęgi fizycznej państwa oraz zespolenie ściślej w węzłami kresów, dotychczas luźnie tylko spojonych ze swoim wielkoruskim centrum.

Organizacja nowego ministerjum jest następująca:

Przy osobie ministra znajduje się, w charakterze instytucji doradczej *Komitet rozkładczy*, którego obowiązkiem jest sprawiedliwy i równomierny podział grasujących w danej chwili epidemji na wszystkie dzielnice państwa, w stosunku prostym do ich zaludnienia. W działalności swej komitet kierować się winien bezwzględną sprawiedliwością, nie czyniąc żadnych różnic między ludnością rdzenną a obcoplemieniczą, lecz dając obu jednakowe prawa korzystania z dobrodziejstw i udogodnień nowej instytucji państwowej.

Zarząd ministerjum zdrowia dzieli się na 4 departamenty:

### I. Departament epidemiczny.

Dyrektor departamentu.

Naczelnicy stołów:

- a) Zarządzający cholera.
- b) Główny kierownik dżumy,
- c) Zawiadujący zarazą bydłą.

### II. Departament zakaźny.

### III. Departament drobnych chorób i dolegliwości.

IV. Departament sprawozdawczy. Zadaniem tego departamentu jest układanie sprawozdań statystycznych o ruchu chorób i śmiertelności, przyczem Departament obowiązany jest baczyć, ażeby liczba śmierci na każdą poszczególną chorobę nie przewyższała odsetków, przepisanych przez prawo.

Prawna wysokość odsetków śmiertelności określa się na każde pięciolecie w drodze prawodawczej. Na przedstawienie ministerjum zdrowia Rada ministrów opracowuje odnośnie projekt prawa i przedstawia do zatwierdzenia Izby Państwowej.

Do rzędu urzędników ministerjum zdrowia zaliczeni być mogą, prócz doktorów medycyny i lekarzy, urzędnicy etatowi wszelkich dekanstacji, których działalność służbowa i przekonania polityczne są nieskalane (*nieszapiatnannaja*) i których pochodzenie rosyjskie stwierdzone zostanie przez właściwe władze policyjne.

Urzędnicy tacy otrzymują tytuły *hipokratesów* III, II i I kl. z możliwością awansowania na *eskulapów* II i I kl.

Hipokrates I kl. korzysta z praw lekarza, eskulap I kl. ze wszystkich praw doktora medycyny, nie wyłączając prawa obejmowania katedry profesorskiej na fakultetach medycznych.

Na stanowiska farmaceutów przy ministerjum zdrowia zaleca się oddawać pierwszeństwo szeregowcom i podoficerom rezerwy, jak również wysłużonym żandarmom, policjantom i strażnikom kolejowym, który to żywioł—jak nauczyło doświadczenie, oddaje nieocenione usługi na różnych polach pracy i stanowi przytem najbardziej pewną (*nadieżdnaja*) podporę naszego odnowionego ustroju.

## Tylko dla Polaków.

— Czy panowie nacjonaści z Petersburga, mieli ze sobą duży bagaż?

— Osobisty niewielki, tylko dla Polaków 145 pęczków gałązek pokoju, zwanych w botanice *betula alba*.

## Tydzień Macocha w Piotrkowie.

### Poniedziałek.

W celi, gdzie słabo kaganek się pali,  
Damazy Macoch pisze list do Lali,  
A że w nim wciąż się żal serdeczny wzmaga,  
Iż ją zasypał — przebaczenia blaga.

### Wtorek.

Damazy Macoch, wsłuchan w nocną ciszę,  
Do policmajstra piotrkowskiego pisze  
I przeprasza go, że od zbrodni czasu  
Sprawiał mu ciągle tyle ambarasu.

### Środa.

Damazy Macoch, siedząc w turmy kątku,  
Chce z całym światem być dzisiaj w porządku,  
Więc śle, spełniając grzeczności powinność,  
Władzom krakowskim dzięki za gościnność.

### Czwartek.

Pisze do krewnych, z którymi jest zbratan,  
Że nie on zabił Wacława, lecz szatan,  
Że zaś do życia trupa się nie skleji,  
Mówi pobożnie: *sit voluntas Dei*.

### Piątek.

Damazy Macoch, w pisaniu wymowny,  
Pisze list długi do władzy duchownej,  
W którym się kając w różnych grzechów masie,  
Pyta, czy może to naprawić da się?

### Sobota.

Aby nikt nie miał do niego urazy  
I do władz świeckich pisze list Damazy,  
Mówiąc, że jeśli wyjdzie w świat z więzienia,  
Będzie miał wiele do opowiedzenia.

### Niedziela.

Policjom różnym pisze w barwnym stylu,  
Że gdy Załogów złapały już tyłu,  
Niech dalej biegają przez start i półmetki,  
By dojsć w tych łowach do okrągłej setki.

## Ludność Warszawy.

Ilość mieszkańców m. Warszawy wynosiła dnia 1 stycznia 1909 r. 764,054 osoby, w tem ludzi 760,000, i kamieniczników 4054 Według zajęcia ludność Warszawy dzieli się na: 242,661 kabareciarzy, 269,436 barowiczów, oraz 249,322 nadświdrzańczyków, empirców i innych gości kawiarnianych. Pozostali w liczbie 2,635 jedzą i piją w domu. Co do przekonań politycznych, ludność Warszawy dzieli się na 369,422 osoby bez określonej idei, oraz 394,632 z określoną ideją, w jaki sposób zarobić rubla.

Firma egzystuje od roku 1875.

**L. GIPINSKI**

Przy magazynie.  
Fragornia

Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilejskich

w WARSZAWIE

Plac Teatralny № 7, telefonu № 75-12.

Brylanty, Rubiny, Szmaragdy,  
Szafiry i Perły oraz biżuterja  
ziota i srebrna.  
Zegarki złote z brylantami.  
Srebro stołowe, gładkie i stylowe.

## Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Polusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja.

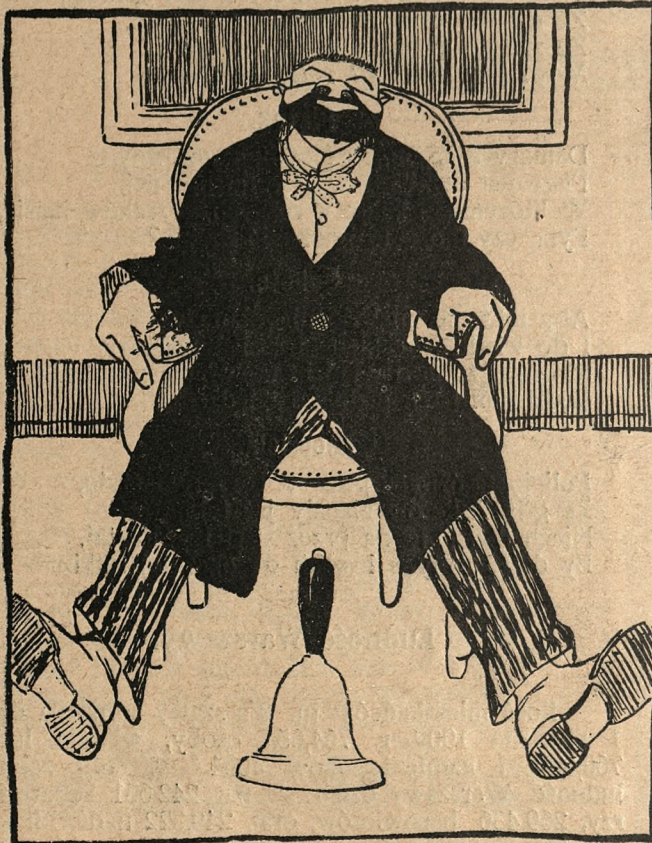
Na dniach, na warszawskim wogzale będąc, obaczył ja grupę ludzi, tylko co z kurjerskim pojazdem przyjechawszych. Rozhovor między nimi szedł ożywiony, a na fizjonomjach ich rysowała się nie to radość, nie to wielkość, nie to duma ze spełnionego obowiązku, no może być wszystko wyżej wymienione razem. Osobliwie wydzielał się z nich pasażer jeden, angielskim turystem odziany, a na licu hardy, prosto Kolumb, Amerykę odkrywwszy. I on, i mnogie figury z tej grupy pokazali się mnie znajomymi, no nie pośpiał ja przypomnieć, kto oni takie, jak angielski turyst podszedł do mnie i mówi:

— Polцейski, a gdzie tu owacje?

— Pozwólcie zapytać, dla kogo wam owacje potrzebne i po jakiej przyczynie?

— Jak że? Nie widzicie wy, że to grupa dumskich deputatów, nacjonalistów, z przegutki do Warszawy wracająca.

— Ot, ot, ot... — powiadam — teraz ja pojmuje.



Z PAMIĘTNEGO POSIEDZENIA W DUMIE.

I.

Guczkow. — Purizskiewicz wymyśla na inteligencję. Nie będę mu odbierał głosu, niech wymyśla. Ja jestem kupiec, więc cóż to mnie obchodzi!

A to nijak przypomnieć nie mógł, skąd mnie oni znajome. I wy takżesamo znajomy. Wy, zdaje się, nowowremiński roboczy?

— Ten sam i jest. Ksiunin, do waszych usług. Ja z nimi na warszawskie okrątny jeździł.

— Jeździli wy, nie jeździli, wszystko równo. No, przy czym tu owacje?

— Przywykli my do nich, druh miły. My w Warszawie w owacjach prosto kąpali się.

— Warszawa—dzieło dziesiąte—mówię. — No w Pitrze dumskie nacjonalisty nie nowość. I choćby wy w menażerji osiedlili się, nikt wam owacji robić nie przyjdzie.

— Żal, żal... a to patryjotyczne owacje cudna rzecz! Ach, brat polцейski! tży umilenia na oczy wychodzą, kiedy wspomne, jak nas w Warszawie przyjmowali. Święto to było wszechnarodne. Ucząca się młodzież zwolniona od klasów, żelaznodroźni służący, po przykazu naczelnika drogi, odpuszczeni na wolę, polцейskim, którzy sztrafy w ten dzień odbywać mieli, amnestja dana. Ach, brat! drugiej takiej milej chwili nie dożyć! Raz ona tylko w życiu zdarza się.

— Interesnie byłoby wszystko to usłyszeć podobnie. Nie zasłzi by wy w kabacek jaki?

— Z zadowoleniem, a to po przyczynie patryjotycznych owacji w Warszawie, my w powrotnej drodze do samego Pskowa wytrzeźwić się nie mogli. I tylko w Pskowie małego dla pochmielcia chwycili, no jeszcze wszystko w głowie szumi... tak i zdaje się, trzaśnie ona w jeden moment.

— Przesycenie patryjotyzmem — znane dzieło. Najlepsze lekarstwo — kabacek. Idziem!

Poszli my w kabacek, za stołem usiedli i po riumce ja podać przykazał. Nowowremiński robotnik przerwał mój przykaz.

— Nie, brat, postój... riumka to nie dzieło, osobliwie jeżeli leczebnej celi służyć ona ma. Wypijem po pół arszyna.

— Jakże to wy arszynem wódkę mierzyć chcecie?

— A ot ze wszystkim prosto. Postawim my rzęd riumek na stole, równo jak żołdatów. Arszynem ich przemierzym i ile na pół arszyna wypadnie, tyle i za raz chwycim.

— Nu, wydumka że to przemita. I u nas, znaczy, na Rusi Edisony są.

Rozporządzili my się na konto tego i wprędce restoranny człowiek całą baterję riumek wniósł i arszyn takżesamo.

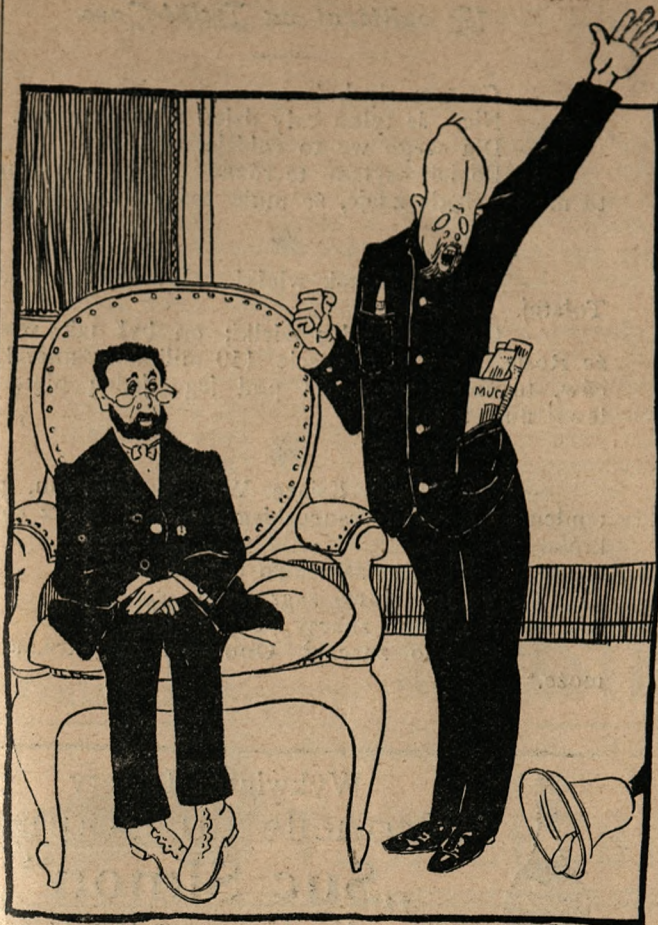
— Nie fałszywy to arszyn będzie? — pointerował się mój towarzysz — a to bojazno, jakby my przy picciu w ubytku nie byli.

— Koniecznie—mówię ja — kupiecki to arszyn, tak może nie zewszystkiem sprawiedliwy. Ruskiemu kupcu dowierzać nie można, choćby on i sam Guczkow był.

No kiedy my kazonną pieczęć na arszynie obaczyli, tak uspokoili się i wódeczkę odmierzac zaczęli.

**KAWIARNIA i RESTAURACJA „LOUVRE” w Warszawie Nowy-Swiat № 51,**  
 róg Wareckiej.  
 Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że oprócz dotychczasowego lokalu na parterze, została nowourządzona wspaniała Kawiarnia i Restauracja  
**na całym pierwszym piętrze.**  
**Osobne wejście od ul. Wareckiej № 1.**  
 Z poważaniem **ZARZĄD.**

przeniesiony na ulicę **Marszałkowską 154, róg Królewskiej, dom Sukc. Blocha**  
 Duży wybór nowosci szynowych w dziale materjatów męskich  
**TOWARÓW BŁAWATNYCH.**  
**Skład Sukna i Kortów**  
**JANA KRĄPIA**



II.

*Puryszkiewicz.* — Tak, powtarzam raz jeszcze, że inteligencja rosyjska to swołocz!

— Nowy duch, zdaje się, w ciebie wstąpił — rzekł nowowremieński pisaka, pół arszyna wypłwszy i drugie pół odmierzając — teraz ja wam o naszej patriotycznej pojeździe opowiadać mogę.

Kiedy nasz pojazd w Warszawie zastanowił się, momentalnie gromkie krzyki „ura” ogłuszyły powietrze. Wyszli my z wagonu, głowy w cześć narodu obnażywszy i wtedy żelaznodrożna komenda petersburskiej drogi chleb-sól nam podała.

— Witajcie rozsadniaki kultury w naszej drugiej zachodniej Syberji — rzekł im sam Balaszew, podarek patriotyczny przyjąwszy.

Żelaznodrożna komenda, instrukcji widno podobnej nie mając, głębokie chroniła milczenie. I może być powitanie bez odpowiedzi zostało, no szczęściem, jeden roztropny urzędnik akcyzny żywo poskoczył do nich i zaszeptał:

— „Ura,” krzyczęć!

Kilka głosów ozwało się „ura”, no jeden stary żelaznodrożny wilk rzekł:

— Nie mogę krzyczęć... w gardle ze wszystkim zaschło.

Roztropny akcyznik przeniknął jego myśl:

— Ach, ty, taki znowu wódki domagasz się! Zastuż się wpierw. Gardła ty swego nie żałuj, tak i tobie maści nie pożałują.

Zaczeli my obchodzić ustawione na wozach poczesne karawaty: od przywiślńskich żelaznych dróg, od gimnazji męskich i damskich, deputacje od towarzystw różnych uczonych i nienauczyszyszy się i t. p. nakoniec ruski naród obaczyć się zachciało.

— Pozwólcie, z ruskim narodem pozdrowić się — powiada Balaszew deputatu S. N. Aleksiejewu. Aleksiejew w tłum na jednej nodze poskoczył i z akcyznikiem szeptać się zaczął. W mig tam i siam ozwały się głosy:

— Naród! Podawać tu naród! Żywo!

Biedaby wyszła, tak jak nikt na to wezwanie nie jawił się, no roztropny akcyznik, niegłupi mały, i tu uchitrył się. Głosu dobył i krzyknął nim ogłuszająco. Na ten znajomy dźwięk zbiegać zaczęli z lniłi robocze, artelszczyki, i próżno włoścząca się ludność. Kiedy już porządna kucza zebrała się, roztropny akcyznik podszedł do Balaszewa i cześć jemu oddając, rzekł:

— O! on, naród, sam i jest, wasza wielmożność. Prosi pozdrowić was z przyjazdem i od swego serca szczęścia wam życzy.

Balaszew zażawił się i chciał było bliżej naród obaczyć, na to S. N. Aleksiejew przyskoczył i powiedział:

— My już naród od waszego imienia pozdrowim, a wam pora zakąsić.

Śród okrzyków „ura” przeszli my w paradne komnaty i zaczął się główny punkt programu: za-



III.

(do Guczkowa). A ty poszoł won z fotela! Kupcy wszystko równo, także, drafi!

Skład Sukna i Kortów  
**JANA KRAJCIJA**  
 przeniesiony na ulicę Marszałkowską 154, róg Królewskiej, dom Sukc. Blocha  
 Duży wybór najnowszych sezonowych w dziale materiałów męskich  
 znacznie powiększony poleca  
 oraz nowo utworzony oddział  
**TOWARÓW BIAŁAWATNYCH.**

**G. G. GARBOWICZ**  
 Fabryka Czekolady i Cukiernie  
 Boduena 5, Nowy-Swiat 27, Marszałkowska 68.  
 Kawiarnia — Bagatela 3.

kąska. Goście i gospodarze momentalnie ożywili się i posypali się owacje. Balaszew mówił w cześć rosyjskich żelaznych dróg dowodząc, że nie dochodność drogi, no patriotyczna służba o jej wartości stanowi. S. N. Aleksiejew witał nas na nieznaną nam ziemi i wyraził radość, że własnymi oczami bezkulturalność Polaków obaczyć będziemy mogli. A prof. Kaśmin, rad, że nakoniec grupę słuchaczy znalazł, w kącie gdzie to ciepłą lekcję im czytał:

— Złą wy porę dla przyjazdu—mówił—wybrali. Letnią porą samych sacharomoroznych w Warszawie tysiące... narodu na powitanie więcej by przyszło, a to małowato jego teraz. Żeby tak letnią porą — drugie dzieło. Zresztą i po teorii ciepła tak wychodzi: od zimna wszystko kurczy się, a od ciepła rozszerza.

— Nu nic, — powiedział jeden petersburski gość—i bez tego wszystko dobrze, paradnie i patriotycznie.

— Naród że jest, tak w czym dzieło?—zapytał znów ktoś.

— Nda—odpowiedziano jemu—dziękując przykazu akcyznika.

— W tem to i główna radość nasza powinna być — wmiessał się S. N. Aleksiejew. Dowód to, znaczy, że patriot prawdziwy, na przykaz zawsze stawia się do dzieła.

Twój brat Tryfon.

#### OGŁOSZENIE.

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH

poszukuje pań

NA POSADY TELEFONISTEK.

Kandydatki powinny posiadać: po 6 par oczu, 4 pary uszów, rąk i sztuk 8; nosy niekonieczne, żołądki zupełnie zbyteczne.

Oferty, z załączeniem świadectwa lekarskiego, o możliwości pracowania bez przerwy godzin 20, składać na stację główną.

DO CZARNEJ KAWY TYLKO

LIKIER „Vichy-Curaçao“

przygotowany na solach kuracyjnych Vichy.

— Czy na operę chcesz dziś iść, kochana?  
Tak się hrabiny — hrabia spytał z rana,  
— Nie, ona na to! Mój drogi Alfredzie,  
Dzisiaj do Skatingu pan zemną pojedzie,  
Który w Dolinie w wieczór, wśród zabawy,  
Zbiera prawdziwą śmietankę Warszawy.  
Tam mknąc na kółkach, swobodnie, a mile,  
Spędzimy zdrowe i precudne chwile.

#### Skating - Palace

W SALONACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ  
Nauka jazdy i tańca. Dziennie trzy seanse. Ranny i popołudniowy nadaje się specjalnie, zdaniem higienistów, dla celów leczniczych.

#### W cukierni na Dziki-Gass.

— Co tam słycać?  
— Nic. Ja tylko cały dzień głową ruszam.  
— Dla czego wy to robicie, Mojsie?  
— Bo jak czytam te różne posiedzenia Dumy, to mi się ciągle zdaje, że mnie coś za szyję ścisca.



— To był jednak wielki człowiek, ten zmarły Tołstoj.

— On był bardzo wielki; on był tak wielki, że Rosja, która ma przecie 150 milionów mieszkańców, to ona była nawet pod jego jedną piętę od lewej nogi zamała.



— Słuchajcie! Książę Wiktor Napoleon, pretendent do tronu francuskiego, ożenił się z córką króla Leopolda.

— Co to jest za słowo pretendent?  
— To jest słowo zagraniczne.  
— A co ono znaczy po polsku?  
— Co ono znaczy? Ono znaczy: „chce, a nie może.“



Wykwintne Likieri  
„Prunelle au Cognac“  
„Suc Simon“

Simon Aïne Chalon Sur Saôn France.

A. VERTUN & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów  
Warszawa, Marszałkowska 11 13, telefon 93-92.

— Jak się Panu Jenerałowi powodził?  
— Dziękuję, bardzo dobrze się czuję, ponieważ piję szampańskie

Charles Heidsieck

„Clos Rothschild“

EPERNAY

Grands Vins de Champagne.

Nemo propheta in patria sua.

Mienszikow był wielki! Niedawno aliści,  
Za drzwi wyrzucili go nacjonałiści.  
Zaledwie ochłonał z przestraczu i wykuł,  
Z „rad dla monarchistów“ ogromny artykuł,  
Gdy się zrobił nagle następny akt hecy,  
Bo skrajna prawica też dała mu w plecy,  
Dziś Mienszikow leży, rozciągnion na ziemi,  
Myśli, o czym pisać ma w swem „Nowem Wremi“.  
I pewnie nas zerżnie, z załzawionem okiem,  
Bo mu wśród rodaków trudno być prorokiem.

„WISŁA“  
Dzielną 35,  
Telefonu nr 7-79



„WISŁA“  
Marszałkowska 104,  
Telefonu nr 88-66.



WIECZORY WARSZAWSKIE.

Z „Nowości.”

Panna Kawecka, mając w nóżkach wprawę, fruwa po świecie, niczem ptak (dość pełny) zwróciła wreszcie lot swój na Warszawę, aby podskubać i z nas trochę wełny. Śpiewać w „Nowościach” będzie, miła diva, w „Wesołej wdówe” wdziękiem nas napasie, Ludwiś Śliwiński z radości się kiwa i o swej przyszłej, pełnej myśli kasie!

Ha, niechaj śpiewa nasza dawna gwiazda, głos ma wszak piękny i twarzyczkę ditto, tylko dla czego, gdy ci krzykną: jazda, w mig nas opuszczasz, przewrotna „kobito!” Czyż w Moskwie, gdzie jest natłok niewiast wielki, brylanty w szerszej, niż tu, płyną strudze? Czy w Tule większe szampana butelki? A złoto czyliż cięższe jest w Kałudze?

Rzecz niepojęta i jam tego zdania, niejedyn dalby wyjąć sobie żebro, by się dowiedzieć, skąd to, do latania, panna Kawecka wzięła żywe srebro?

„Rusałka” Krzywoszewskiego w „Rozmaitości.”

Dzisiaj ukaże się premjera, Krzywoszewskiego! Wiecie już. Niechaj mąż gniewnie nie spoziera I niech nie robi żonie burz. Gest czyniąc szczery, lub nieszczerzy, Niech ruble kasie niesie w dań, Bo bez „Rusałki,” bez premjery, Dziś nie wytrzyma żadna z pań.

Z CYRKU.

Ciniselli, to mi zuch Ciągłe robi w cyrku ruch; Żywy, prędki, niby skra, Coraz nowy program da. Więc choć smutek płynie wciąż, W koło wije się, jak wąż, Gdy cyrkowy przejdziesz próg, Patrzysz, humor smutek zmógł!

KINEMATOGRAF **ALABASTRA** Marszałkowska 138 Co godzina przedstawienia kinematograficzne, nad program obrazy wynalazku epokowego **ALABASTRA** i Teatr Artystyczny pocz. godz. 4 po poł. z improwizac. muzyki A. Karasińskiego.

Burki sławuckie, Kalosze, Kurtki skórzane, Pledy, Derki, Kufry, Walizy, Nesessery. Wszelkie wyroby gumowe. Ceraty, Linoleum.

**F. WIERZBICKI i S-ka** Warszawa, Trębacka 10, róg Wierzbowej TELEFON № 190-24.



Towarzystwo Wyrobów Perfumeryjnych  
**S. I. CZEPELEWIECKI i S-wie**  
Oddział Warszawski, Rymarska 16  
POLECA:  
Perfумы, wody kolońskie kwiatowe, mydła w następujących zapachach:  
„HANAKO“ = „IDEAL“ = „GOUT D'OR“  
„ANTIQUE“ = „BOUQUET MARQUISE“  
= „CAPRICE“ = „COEUR de JEANETTE“ =  
= „BOUQUET D'AMOUR“  
oraz „Nową wodę kwiatową” w 20 zapachach.  
!! ŻAДАĆ WSZĘDZIE !!

NOWOŚĆ  
**HUMORESKI**  
Przez Kajetana Kraszewskiego  
Cena 1 rb. we wszystkich księgarniach.

**FORMAL MAŚĆ**  
radikalnie goi  
**ODMROZENIA**  
Skł. gł. apteka J. LELEJKI MARIJAŃSKA 12.

**SAGRADA BARBER**  
wzmocnia żołądek i łagodnie przeczyszcza  
**S. HISZPAŃSKI**  
SZEWC MĘSKI I DAMSKI  
Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.  
Istnieje od 1838 roku.

Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.  
**FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN**  
**A. OWCZARSKIEGO**  
w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.  
POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.  
Przyjmuje do reperatury fortepiany i pianina.

EGZ. OD r. 1871  
**FABRYKA i MAGAZYN**  
Wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych  
**W. MOCZYDŁOWSKI**  
Warszawa, Nowy-Świat 49.

ODCISKI NISZCZA Z KORZENIEM  
**MOZOLIN 35%**  
**REINHERZ**  
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE  
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

Fabryka wafli i opłatków  
**W. CZERNIAWSKI**  
w Warszawie, Ś-to-Krzyska 7, telefon 24-44.

**Restauracja Mazowiecka Nr. 3.** Tel. 36-92.  
dawniej MIODOSYTANIA WYSOCKIEGO.  
Wyborowe Obiady i Kolacje. Ceny bardzo przystępne.

**SKŁAD TABACZNY** Warszawa, Marszałkowska 102 Nadszedł świeży transport tytoni i cygar z pierwszorządnych fabryk.  
pod firmą **K. DOMAŃCZAKI** HOTEL WIEDŃSKI Galanterja tabaczna w wielkim wyborze, wysyłka pocztą za zaliczeniem.  
Telefonu 186-79.

## Aleksiejew i Filewicz.

Nad Newą, gdzie od śniegu rąbek już się bieli,  
Spotkali się ci obaj i obaj weseli!  
— Mnie, rzecze Aleksiejew, ochoczo, a butnie,  
Krzyknął wczoraj Straszewicz, żem skłamał okrutnie.

— A mnie, na to Filewicz, gdym Polaków łamał,  
Krzyknął wczoraj Stachowicz, żem wierutnie skłamał.  
— Tak, tak, dodali obaj, ściskając swe dłonie,  
Człek idzie w pracy naprzód, w lenistwie nie tonie,  
A choć nagród nie żądni ja i ty, ex-Janie,  
Miło jednak, gdy płynie nam zewsząd uznanie.

## Stanowczo nieszkodliwy.



Jedynym środkiem, który czyni skórę miękką i delikatną i nadaje jej

Kolor młodzieńczy,

— jest puder przetłuszczony perfumerji

**FERD. MÜLHENS**

Pudełko 30 kop.

OSZCZĘDZAJCIE SWE ZDROWIE

i używajcie

**PRAWDZIWY**

puder przetłuszczony

tylko z marką



**FERD. MÜLHENS**

Kolonja n/Renem.

**ODDZIAŁ w RYDZE.**

Założ. w roku 1792.

Dostawca licznych Dworów.

Do nabycia wszędzie.

**DLA KASZLĄCYCH I ASTMATYKÓW**

znane ze swej skuteczności



**TUSSOLINOWE PASTYLKI**

SPRZEDAŻ w APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

Skład główny apteka J. LELEJKI w Warszawie.

**Popierajmy przemysł krajowy!**

KUPUJCIE TYLKO

**„Chromolin”**

**Hegnera**

PASTĘ do OBUWIA

Wyrobu krajowego.

— Sprzedają wszędzie. —

NAGR. W. ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU.



Zwracać uwagę na markę ochronną GLADJATOR.

**Elixir do zębów „Glossa”**

O przyjemnym smaku, nie ustępujący tego rodzaju zagranicznym środkom.

Wyrabia apteka **E. GESSNERA**

w Warszawie, Jerozolimską 27.

**Handel Win Towarów Kolonialnych i Delikatesów**  
**K. ARKUSZEWSKI**

WŁAŚCICIEL

**J. KUBIN**

w Warszawie, Miodowa 10 telef. 24.

**POKOJE GOŚCINNE.**

**Browar Par. W. KIJOK**

Żelazna № 59 tel. 5-96

POLECA

**Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.**

**OBIADY**

Wielki wybór potraw po 30 kop.

Jerozolimska 78.

Oświetlenie, Siła, telefony, dzwonki, piorunochrony, akumulatory, manometry i wszelkie reperacje

**Jan Sikorski i S-ka**

Al. Jerozolimska 37, tel. 9493.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynne w całym świecie

**Ziela z gór Harcu**

(Dr. LAUER'S HARZEN GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najszynniejszych powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, Influenzy i choleryny.

**Cena pudełka rb. 1,—, 1/2, pudełka 50 kop.**

**Uwaga.** Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

**Józef GROSSMAN.**

Warszawa, Śliska Nr. 33/A.

Telefon Nr. 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podprabianych etykiet.

**OGŁOSZENIE DARMO** **BAR** **Marszałkowska 100.**  
Bez Reklamy **Tylko mokre piwo Stryckiego.**

**Zamiast iluzji.**

— A więc na całej linii naszej kultury w Królestwie brzmi hasło: niema iluzji!  
 — Tak jest, zresztą i po co one? Zamiast iluzji dzisiejszym Polakom wystarczają przecież w zupełności iluzjony.

**Bülów i Bethmann.**

— Widzisz, on gada znowu, mój drogi Bülowie, Rzekł Bethmann, w wielkim smutku skrobiąc się po [głowie]  
 Na to Bülów odrzeczł Bethmannowi dumnie:  
 — A coś myślał? On mowę palnie jeszcze w trumnie.

Pierwsza Piekarnia **ELEKTRYCZNA**

Nowy Świat 8, tel. 77-00  
 Wolska 30, telef. 88-77

Poleca znane ze swej dobroci pieczywa  
**Edward Gundelach**

**Karola i Maksymiljana** — Najpiękniejsze Salony Fryzjerskie dla Pań i Panów. —

JEROZOLIMSKA 39. Tel. 115.00. Do Mycia i Farbowania oddzielne pokoje. Perfumerja i Galanterja w dużym wyborze. Ceny niskie.

Krajowa Fabryka Tytuniowa

**UNION**

Kołodziejskiego i Filipowskiego

w WARSZAWIE

poleca papierosy i tytonie

Skład główny: Nowy-Świat № 31, tel. 5.33.



**DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH EKSTRAKT I KARMEŁKI „LELIWA”**  
 W WARSZAWIE, ZIELNA 21 TEL. 59-54 SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNI I APTEKACH. WYSTRZEGAJ SIĘ NAŚLADOWICTWA. ZWRACAJĄC UWAGĘ NA MARKĘ FABRYKI ODPAROWANIU

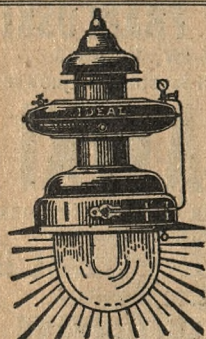
**ZNANY FRENO-GRAFOLOG Ch. M. Sziller-Szkolnik**

(autor wielu dzieł)

Piękna Nr. 25 m. 12, róg Marszałkowskiej.



Przyjmuje osoby pragnące poznać swoje „Ja“ moralne, dodanie i ujemne rysy charakteru, skłonności i zdolności. Daje dokładne i określone odpowiedzi na pomyslane zapytania. Godziny przyjęć codziennie od 3 pp. do 7 wiecz. po rb. 1. Liczne odczyty i listy dziękczynne ludzi znakomych i na wysokich stanowiskach przedstawia się życzącym sobie tego na seansach. Tamże sprzedaż skutecznego środka na porost włosów „SZILLERIN“ (zioła) zatw. przez Warsz. Urząd Lek. — Paczka 28 kop. — Zamiejscowym wysyła się za 35 k. markami.



Najoszczędniejsze ze wszystkich dotychczas znanych systemów

NAFTOWO-ŻAROWE LAMPY

„IDEAL“

Konstrukcja znacznie uproszczona

zużycie nafty  $\left\{ \begin{array}{l} \frac{1}{3} \text{ funta na godz. — 600 świec} \\ \frac{1}{2} \text{ „ „ „ „ 1200 „} \end{array} \right.$

Do oświetlenia większych sal, placów, ulic i ogrodów

Wyłączna Sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

**WŁADYSŁAW REICHEL** Instalacja oświetleń  
 Biuro techniczne

Warszawa ul. Warecka 14, telefon 43-14.

**Hurtowy Skład Win**

DOMU HANDLOWEGO

**Tomasz ZANIEWICKI**

został przeniesiony

na ul. Zielną № 24 tel. № 13-89

w WARSZAWIE

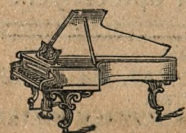
Mleko dla niemowląt But. 100 gr. 4 k.  
 „ 150 „ 5 „  
 „ 200 „ 6 „

**ROMAN REKIERT i S-ka**

Koszykowa № 25. Telefon 15-31.

**50 rub. tygodniowo**

może uczciwie i łatwo zarobić każda dzielna osoba, też jako poboczne zajęcie. Wszystkie niezbędne szczegóły darmo i franko, a więc absolutnie bez ryzyka. Oferty składać: L. i E. Metzł i S-ka, sub. Oddz. 8. Warszawa, Marszałkowska 130.



Skład Fabryczny Fortepianów i Pianin

**F. J. NOWICKIEGO**

przeniesiony na Królewską № 1

obecnie powiększony, poleca wielki wybór instrumentów najnowszych systemów.

FISHARMONJE M. HOFBERGA.

WARUNKI DOGODNE.

# PIWA

Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach

POLECA

Tow. Akc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele**

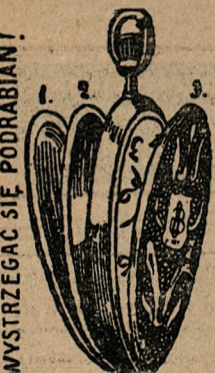
## NOWOŚĆ

Najpraktyczniejszy podarunek na Gwiazdkę

Zegarek „The Bleriot Watch“ za 4 rb. 90 k.

Aby zapoznać szerokie koła Publiczności z naszymi szwajcarskimi zegarkami postanowiliśmy sprzedawać takowe tylko po 4 rb. 90 kop. sztuka, takie same damskie odkryte po 4 rb.

Zegarki te są patentowane z amerykańskiego złota prawdziwego, bardzo płaskie i eleganckie z 3-ma kopertami systemu „Chronometr“ znanej marki „Bleriot Watch“ wygląd mają taki sam co i złoty zegarek, ponieważ elektrycznym sposobem pokryte są grubą warstwą złota 56-ej próby. Mechanizm



WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!

„The Bleriot Watch“

prawdziwy szwajcarski, chód na kamieniach, nakręca się raz na 36 godzin. **Wiele złotych medali i odznak za dobroć i trwałość.** Przy obstalunkach nie mniej jak 3 sztuk jednorazowo przesyłka na koszt składu. Zegarki wysyłamy sprawdzone co do minuty po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem. Za przesyłkę 45 kop. (na Syberję i Rosję Azjat. 75 kop.) Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Rosję powierzyliśmy firmie

**G. Teszner Warszawa, Marszałkowska № 152 Oddz. 42**

dokąd prosimy zwracać się ze wszystkimi zleceniami.

UWAGA! Wystrzegać się nieudolnych naśladownictw, gdyż naszych zegarków nikt w Rosji nie sprzedaje.



Tylko pasta

## ELEGANT

daje świetny połysk a jednocześnie zapewnia miękkość skórze obuwia i sprawia, że bucik pozostaje do końca lekkim.

Sprzedaż w składach aptecznych.

Pijcie znakomite Piwo i Porter

z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**  
RYGA

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.  
Telefon № 33.

## CHAMPAGNE

# Doyen & Co

REIMS.

## MAGAZYN FRANCUSKI

przy ulicy Hr. Berga 8

poleca w wielkim wyborze najnowsze

## ZABAWKI

Gry towarzyskie Polskie, Francuzkie, Angielskie, a mianowicie

PASTIME-PUZZLE

od 60 do 5000 kawałków

PRZYBORY KOTYLJONOWE

Prospektusy bezpłatne. Ekspedycja na Zaliczenie

## BRACIA POLAKIEWICZ

polecają

### NOWE PAPIEROSY

|              |         |       |                  |
|--------------|---------|-------|------------------|
| № 3 (nowe).  | 10 szt. | 10 k. | (biała bibuł.)   |
| Obstalunkowe | 10 „    | 10 „  | „ „              |
| № 7.         | 10 „    | 7 „   | „ „              |
| HELA         | 10 „    | 6 „   | (żółta „         |
| BOB          | 10 „    | 6 „   | (biała „         |
| Sport        | 10 „    | 4 „   | (biała i żółt.). |

### WYRABIA

wódki słodkie  
i wytrawne  
różnych smaków  
rumy araki  
i likiery.

## Dystylarnia Parowa

# F. JANKOWSKIEGO

Marszałkowska 130.

Prawdziwe  
sodeńskie mineralne  
pastylki

# FAY'A

Przeciw  
kaszlowi  
i chrypee

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## RESTAURACJA

pod firmą

# „WRÓBEL“

Mazowiecka 14.

Od dnia 1 października r. b. pod osobistym moim kierunkiem prowadzona będzie

WYGODNY I OBSZERNY LOKAL NA DOLE.

Eleganckie gabinety, duże dwie sale na zebrania towarzyskie na I-em piętrze.

SMACZNA I ZDROWA KUCHNIA.

Bufet zaopatrzony w doborowe zakąski i napoje. WIECZOREM MUZYKA.

Pilzner z beczki.

Z czem się poleca Sz. Publiczności **Antoni Gyzewlos.**

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 8 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy“: Leopoldyny 20 m. 7, telefon 115-01.